

# Muzułmanki uciekały do Państwa Islamskiego, bo walczyły o swoje prawa

Część kobiet, które dołączyły do ISIS zrobiły to uwiedzione wizją terrorystów obiecujących im „równouprawienie” muzułmanów.

Badacze twierdzą, że termin „żona dżihadysty” redukuje złożone powody angażowania się kobiet po stronie Państwa islamskiego do bycia uwiedzionymi przez złych mężczyzn. Tymczasem jak wynika z raportu Royal United Services Institute for Defence and Security Studies (RUSI), wiele kobiet widziało w ISIS szansę na „wzmocnienie” praw kobiet a nie ich podległość.

Analizując wypowiedzi osób, które znały takie kobiety czy pracowników programów deradykalizacyjnych, we Francji, Holandii, Wielkiej Brytanii, Kanadzie, badacze budują inny obraz radykalizacji. Część mówi o kobietach, które chciały podważyć zarówno normy tradycyjne jak i Zachodnie szukając swojej nowej tożsamości. Z jednej strony przeciwstawiały się wykluczeniu islamu na Zachodzie, z drugiej rodzinom, które ich zdaniem nie były dostatecznie religijne lub odwrotnie, żyjąc w bardzo konserwatywnej rodzinie czuły, że miały ograniczoną wolność poruszania się na zewnątrz.

Z kolei ISIS znakomicie trafiało z propagandą pokazującą dżihadystki jako aktywne działaczki polityczne, broniące religii. Tymczasem kiedy trafiały na miejsce rzeczywistość okazywała się inna. (j)

pełny tekst: [Independent](#)